

BUDUJEMY KOŚCIÓŁ

GAZETKA PARAFII NAWRÓCENIA ŚW. PAWŁA W PYSKOWICACH

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA ROK C

NR 182 — 28 SIERPNIĄ 2016

CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO

XXIII

DOŻYNKI

W PYSKOWICACH



OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Wakacje, Wakacje i.... koniec wakacji. Wszystko co dobre szybko się kończy. Dziś ostatnia niedziela wakacji. Za parę dni zabrzmie w szkołach pierwszy dzwonek i wszystko wróci do stałego, intensywnego rytmu, również życie parafialne. Jednak zanim to nastąpi chciejmy jeszcze powspominać to co przeżyliśmy przez te dwa wakacyjne miesiące. W tym numerze "Budujemy Kościół" przypomnimy ważne wydarzenia, które działy się w tym minionym czasie, a więc Światowe Dni Młodzieży na szczeblu parafialnym (wizyta wspaniałych Gości z Dominikany) oraz ogólnopolskim i ogólnokościelnym (papież w Polsce i nasza młodzież w Krakowie). W numerze również o "Boskich Wakacjach" dzieci naszej parafii w Płocku i Toruniu oraz sprawy bieżące okiem ks. Proboszcza Jerzego Krawczyka.

Życzę udanej lektury - ks. Piotr Paszko, redaktor naczelny

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Nieszpory z Koronką do Bożego Miłosierdzia w niedzielę o godz. 16.15.
2. Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w każdy wtorek o 17.30.
3. Kancelaria parafialna od 1.09 będzie czynna w poniedziałki i wtorki w godz. 7.00 – 9.00 oraz w czwartki i piątki w godz. 16.00 – 18.00.
4. Msza św. na rozpoczęcie nowego Roku Szkolno-Katechetycznego 1 września w czwartek o godz. 8.00. Zapraszamy dzieci oraz nauczycieli i rodziców.
5. Spowiedź dla dzieci przed rozpoczęciem roku szkolnego w środę 31.08 od godz. 17.00.
6. Msza św. dla młodzieży na rozpoczęcie roku szkolnego w I-piątek 2 września o 19.00.
7. Spowiedź dla młodzieży na rozpoczęcie roku szkolnego w I-piątek 2 września od 18.30.
8. Msza św. szkolna dla dzieci począwszy od 8 września w każdy czwartek o godz. 16.00.
9. Msze św. dla dzieci w kaplicy o godz. 11.00 będą odprawiane od 4.09 w każdą niedzielę.
10. Zapisy dzieci na PRZYGOTOWANIE DO I-KOMUNII ŚW.:
Religia odbywa się w szkole, ale rodzice lub prawni opiekunowie mają obowiązek zapisu dzieci z terenu naszej parafii na przygotowanie dziecka do I-Komunii św. przy naszej parafii (*z poza parafii po trzeba mieć zgodę od swojego ks. proboszcza*). *Jeśli nie były ochrzczone w naszej parafii, to należy przedstawić metrykę chrztu. Zapisy się odbędą w salce katechetycznej na I piętrze w domu parafialnym:*
Dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 – we wtorek 6 września godz. 16.00 – 17.00;
Dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 6 – w środę 7 września godz. 16.00 – 17.00.
11. Zapisy MŁODZIEŻY na przygotowanie do bierzmowania w domu parafialnym:
kl. I Gimnazjum 12.09 poniedziałek 17.00 .
PRZYGOTOWANIE DO SAKRAMENTU BIERZMOWANIA dla kl. II i III Gimnazjum dotyczy młodzieży, która już uczestniczyła w katechezie przygotowującej do bierzmowania i zaliczyła poprzednią klasę oraz dalej kontynuuje przygotowanie:
kl. II Gimnazjum - PIERWSZE SPOTKANIE – 12 września w poniedziałek o 16.30
kl. III Gimnazjum - PIERWSZE SPOTKANIE - 7 września w środę o 19.00.
12. Spowiedź św. codziennie 15 min. przed każdą Mszą Św., a w I-czwartek (1.09 i 6.10) od 17.30 - 18.00; w I piątek i I sobotę miesiąca (2.09 i 3. 09 oraz 1.10 i 7.10) od 17.00 -18.00.
13. Godzina Świąta w I - czwartek (1.09 oraz 6.10) od 17.00.
14. Różaniec przed wystawionym Najświętszym Sakramentem 3.09 oraz 1.10 od godz. 17.00.

15. Odwiedziny chorych w soboty - 3 września oraz 1 października od godz. 8.00. Chorych prosimy zgłaszać w zakrystii lub w kancelarii.
16. Msza Św. chrzcielna i za roczne dzieci: 11.09 oraz 9.10 o godz. 13.00. Nauka przed chrzcielna 8.09 i 6.10 godz. 18.30.
17. Zmiana tajemnic różańcowych - w niedzielę 28.08 oraz 2.10 o godz. 15.45 w kościele.
18. Spotkanie III Zakonu św. Franciszka w niedzielę: 11.09. i 9.10 o godz. 15.00 w kaplicy.
19. Powakacyjna zbiórka ministrantów 2.09 o godz. 16:30. Zapraszamy także nowych kandydatów do służby przy ołtarzu.
20. Spotkanie Dzieci Maryi w czwartek 8.09 po Mszy Św. szkolnej. Zapraszamy dziewczyny, które chciałyby należeć do grona Dzieci Maryi, szczególnie dziewczynki po I-Komunii Świętej.

XXIII DOŻYNKI w PYSKOWICACH, 03-04 września 2016r.

Niedziela 4 IX godz. 10.00 Msza św. Dożynkowa dziękczynna za tegoroczne plony - w kościele Nawrócenia św. Pawła w Pyskowicach - przewodniczy O. Edward Stradomski - Opat Cystersów z Jędrzejowa. Zapraszamy wszystkich rolników i działkowiczów oraz wszystkich wiernych z całych Pyskowic.

GŁÓWNE NAGRODY DOŻYNKOWE:

- OPEN KARNET NA 12 MIESIĘCY DO PERFECT BODY (solarium, sauna, porady żywnościowe, plany treningowe, opieka instruktora fitness)
- KURS PRAWA JAZDY
- KARNET OPEN NA 12 MIESIĘCY DO PYSKOFIT (zajęcia fitness i aqua fitness)
- DESKOROLKA ELEKTRYCZNA
- ROWER
- BON O WARTOŚCI 700 zł NA ZAKUP MEBLI „LEXTOL”
- ZABIEGI KOSMETYCZNO-LASEROWE o wartości 500 zł
- ZABIEGI PIELĘGNACYJNO-FRYZJERSKIE o wartości 300 zł
- Tablet
- ROMANTYCZNY WEEKEND W HOTELU „MALINOWSKI”
- POBYT WEEKENDOWY DLA DWÓCH OSÓB W OŚRODKU „ENERGETYK”

W sobotę **10 IX** przypada dla naszej parafii coroczna, **całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu**. Znajdźmy czas na Spotkanie z Panem!

PLAN ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU 10 IX 2015

- 9.00 - 10.00 Konopnickiej, Lompy, Wyzwolenia
- 10.00 – 11.00 Matejki Boczna, Matejki, Orzeszkowej
- 11.00 – 12.00 Dworcowa, Braci Pisko, Szpitalna, Wojska Polskiego
- 12.00 – 13.00 Wieczorka
- 13.00 – 14.00 Chopina, domki obok kościoła
- 14.00 – 15.00 III Zakon św. Franciszka
- 15.00 – 16.00 Godzina Miłosierdzia: Radio Maryja
- 16.00 – 17.00 Odnowa w Duchu Świętym
- 17.00 – 17.30 Róże Różańcowe
- 17.30 Zakończenie adoracji
- 18.00 Msza Święta

RÓŻANIEC W PAŹDZIERNIKU – w tygodniu o 17.15, w niedzielę o 16.15.



CO SŁYCHAĆ W PARAFII?

1. Zmiany kadrowe.

Dużo tych zmian w parafii, bo od niedawna nowy proboszcz, a teraz nowi księża. Z dn. 23 sierpnia ks. Biskup Gliwicki Jan Kopiec odwołał z naszej parafii ks. Joachima Kożę i skierował go do Parafii Podwyższenia Krzyża Św. do Bytomia-Miechowic. Na jego miejsce posłał nowo wyświęconego ks. Rafała Janiszka z Parafii Bożego Ciała z Bytomia-Miechowic. Również od 24.08 będzie u nas rezydentem ks. Michał Zurzycki, który dotychczas był wikarym w parafii św. Mikołaja w Pyskowicach, a którego ks. biskup posyła na studia doktoranckie z duszpasterstwa rodzin na KUL do Lublina. Ks. Michał będzie nam pomagał w duszpasterstwie w okresie ferii i przerw w studiach. Po tych zmianach kadrowych w okresie świątecznym będzie nas 4 kapłanów. To dobra wiadomość, gdyż łatwiej będzie Wam skorzystać z posługi sakramentalnej, a zwłaszcza z sakramentu pokuty.



Jak to jest, że jedni księża odchodzą z parafii, a inni przychodzą? Jak się tylko przyzwyczaimy do księdza, to znów zmiana. Dlaczego tak jest? Patrząc z perspektywy normalnego zakładu pracy, to można by pomyśleć, że są zmiany kadrowe, bo ktoś narozrabiał. To jest coś więcej niż zmiany kadrowe. Tutaj działa inna logika, bo to ks. biskup posyła kapłanów z misją na parafię, aby w Jego imieniu służyli ludowi Bożemu. Zmiany przypominają, że tu nie ksiądz jest najważniejszy, ale sam Jezus, który się nie zmienia. Młody kapłan przez zmianę parafii nabiera też doświadczenia, poznając różne środowiska uczy się tej sztuki bycia duszpasterzem. Módlcie się z nas kapłanów, abyśmy Wam dobrze służyli.

2. Nowy rok szkolno-katechetyczny.

Znów dzieci i młodzież wróciły do szkoły. Również w parafii rozpoczęły się spotkania dla dzieci, wraca msza szkolna w czwartek o 16.00, niedzielna Msza Św. dla dzieci o 11.00 w kaplicy. A także rozpoczną się spotkania dla młodzieży w każdy piątek o 19.00. Zapraszamy na nie młodzież starszą, nie tylko przygotowującą się do bierzmowania.

3. Przygotowanie do Sakramentu bierzmowania.

Spotkania dla młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania też zostaną wznowione. Młodzież I Klasy Gimnazjum winna się zapisać przy parafii na III letni cykl przygotowania. Natomiast młodzież z kl. I i kl. II Gimnazjum będzie kontynuować swoje spotkania. Terminy pierwszych spotkań na przygotowanie do bierzmowania są podane wyżej w ogłoszeniach.

3. Przygotowanie do I-Komunii Świętej.

Dzieci mają religię w szkole, ale do I-Komunii św. przystąpią w kościele parafialnym. Do Szkoły Podstawowej nr 4 i nr 6 chodzą dzieci z dwóch parafii: naszej i św. Mikołaja, dlatego na początku roku szkolno-katechetycznego rodzice lub prawni opiekunowie mają obowiązek dokonania zapisu dziecka na przygotowanie do I-Komunii św. przy swojej parafii. Aby była tutaj jasność, gdzie dziecko przystąpi do Komunii św. Trzeba pamiętać, że przygotowanie do I-Komunii św., to nie tylko nauczenie się katechizmu, ale wejście w misterium wiary, w Komunię z Jezusem. Tego w szkole nie da się zrobić, dlatego też potrzebne są osobne spotkania w kościele dla dzieci i dla rodziców, aby było to przeżycie wiary i wejście w głębszą przyjaźń z Panem Jezusem. Aby to pogłębiło też przynależność do Komunii z Jezusem we wspólnocie Kościoła. Zapisy dzieci z rejonu naszej parafii podałem w ogłoszeniach duszpasterskich (wyżej!).

Ks. Jerzy Krawczyk – Wasz proboszcz

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY W PARAFII

Nasze serca będą zawsze blisko Dominikany

Przebyli długą drogę ponad 8 300km z Dominikany do Pyskowic. Zmęczeni i zziębnięci przyjechali późną nocą we wtorek 19 lipca do naszej parafii - 36-osobowa grupa pielgrzymów na czele z ojcem Ramonem i ojcem Fernando. Szybko zostali przydzieleni do rodzin i od razu zaczęli nazywać ich *polską mamą i tatą*.



Następnego dnia Mszą Świętą oficjalnie przywitaliśmy pielgrzymów w naszej wspólnotce parafialnej. Nie zabrakło też staropolskiego zwyczaju witania chlebem i solą. Podczas 5 dni ich pobytu chcieliśmy im w jak najlepszy sposób pokazać Śląsk i nasze tradycje. Dominikanie mieli okazję poznać Pyskowice, zwiedzić kopalnię Guido w Zabrze, żaglować na jeziorze Dzierżno, a nawet odwiedzić obóz w Auschwitz i Wadowice, gdzie papieskie kremówki zrobiły prawdziwą furorę. Na gości czekały też inne niespodzianki. W piątek, który obchodziliśmy jako Dzień Miłosierdzia, na warsztatach plastycznych wspólnie tworzyliśmy serca z papieru. Później każdy mógł podarować je innej osobie, np. komuś smutnemu spotkanemu na ulicy. Drugim dziełem miłosierdzia było dekorowanie ścian przedszkola nr 5. Malunki wykonane przez naszych gości zostaną z nami na długo i będą nam ciągle przypominać o ich wizycie. Przedszkolaki wraz z rodzicami przygotowali nawet przedstawienie, w którym również swoim talentem aktorskim popisał się ks. Joachim.

Na każdym kroku Dominikanie śpiewali i tańczyli. Uczyli nas merengue i bachaty, tradycyjnych dominikańskich tańców. My zaś zaprosiliśmy naszych gości do wspólnego zatańczenia poloneza. Wzajemnie też nauczyliśmy się naszych języków. Szybko złapaliśmy kilka hiszpańskich słów. Z kolei goście niemal od początku witali się z nami mówiąc *dzień dobry, cześć i dziękuję*. Pielgrzymi byli zachwyceni Polską i naszą gościnnością, chociaż zawsze dziwiła ich liczba jedzenia na stole. A my po prostu chcieliśmy pokazać im to, co w naszej kuchni jest najlepsze. Nie zabrakło pierogów, żurku śląskiego, rosółu, bigosu, schabowego, czy klusek śląskich. Ale najbardziej smakowały im słodkie i domowe wypieki.



Radość z przyjazdu gości była ogromna. Długo nie byliśmy pewni, czy w ogóle ktoś do naszej parafii przyjedzie. Dlatego tym bardziej cieszyło to spotkanie z młodymi, z tak odległego kraju. Przez te 5 dni zarażali nas swoją energią, otwartością i entuzjazmem. Pokazali nam też inny sposób przeżywania spotkania z Bogiem, pełen radości i wiary. Za to doświadczenie i świadectwo jesteśmy im bardzo wdzięczni. Niestety wspólnie spędzony czas bardzo szybko dobiegł końca. Nikt nie chciał się żegnać, ale ŚDM w Krakowie czekały. Na pożegnanie ojciec Ramon przekazał nam wspaniały obraz Nuestra Señora de la Altagracia, czyli Matki Bożej opiekunki Dominikany. Będziemy długo pamiętać to spotkanie i doświadczenie, a nawiązane relacje z pewnością przetrwają mimo odległości. Miejmy nadzieję, że Dni w Diecezji przeżywane w naszej parafii, jak i ŚDM w Krakowie wydadzą w naszych sercach owoce.

Monika



WIELKIE PODZIĘKOWANIA!



Św. Jan Paweł II powiedział: „Człowiek jest wielki nie przez to co posiada, (...) lecz przez to czym dzieli się z innymi”. Wiele osób odpowiedziało na nasz apel i wsparło nasze wspólne dzieło organizacji ŚDM w parafii. Nie byłoby ono możliwe bez modlitwy i wielkiego serca ludzi dobrej woli.

Przede wszystkim serdecznie dziękujemy rodzinom, które zgłosiły swoją gotowość otwarcia drzwi swoich domów dla młodych pielgrzymów z Dominikany. Dziękujemy wszystkim wolontariuszom, tłumaczkom, paniom piekącym ciasta, naszej scholi parafialnej, p. Ewie Hajduk za przeprowadzenie warsztatów plastycznych, p. Łukaszowi Jaszczkowi za aplikację mobilną dla pielgrzymów. Dziękujemy również władzom miasta Pyskowice za włączenie się do organizacji ŚDM, Przedszkolu nr 5 oraz Szkole Podstawowej nr 6. Serdecznie Bóg zapłać także Pizzerii Roma, Ośrodkowi Maytur oraz sponsorom. Nie jesteśmy w stanie wymienić tutaj wszystkich, ale pamiętamy o Waszej dobroci i pomocnej dłoni.

W tym miejscu chcemy również serdecznie podziękować ks. Joachimowi Kozie za zaproszenie nas do działania i formację duchową przez 2 lata przygotowań ŚDM w naszej parafii. Dzięki księdzu, tak jak apelował papież Franciszek w Brzegach, mogliśmy wstać z kanapy i nabrać odwagi do działania.

Wolontariusze Parafialnego Centrum ŚDM

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY W KRAKOWIE

Młdzież naszej parafii wzięła udział w spotkaniu młodzieży z papieżem Franciszkiem w Krakowie. Razem z ks. Joachimem wyruszyli do Krakowa późnym popołudniem 25 lipca. Z grupą młodzieży z Tarnowskich Gór animowali polski punkt katechetyczny w parafii Miłosierdzia Bożego w miejscowości Bębło-Czajowice. Codziennie brali udział w wydarzeniach centralnych, jakie odbywały się w Krakowie - Błoniach i w Brzegach. Dlaczego czas spędzony w Krakowie nie był czasem straconym? - oto jak uczestnicy wspominają wspólnie przeżyte chwile:

„Światowe Dni Młodzieży łamią stereotypy jak np. „do kościoła chodzą w większości babcie, a młodzież chodzi bo musi”, tam wszyscy się wspólnie modlili, a myślę, że nikt nikogo nie zmuszał, żeby tam pojechać”. **Sebastian**

„Światowe Dni Młodzieży w Krakowie pozwalają się oderwać od monotonii i schematyczności życia codziennego i zbliżyć się bardziej do Boga”. **Robert**

„Klimat Światowych Dni Młodzieży jest wyjątkowy. Można spotkać się z młodzieżą różnych narodowości, pośpiewać z nimi lub krótko porozmawiać, ale ŚDM to przede wszystkim wzrost duchowy”. **Dominika**

„Światowe Dni Młodzieży w Krakowie to był dla mnie czas religijnych uniesień związanych z możliwością postuchania na żywo słów papieża, poznania chrześcijan z całego świata, wysłuchania ich historii, ale przede wszystkim był to dobrze spędzony czas w gronie fenomenalnych ludzi. Mogę otwarcie powiedzieć, że z Krakowa wróciłem odmieniony. Poznałem prawdziwą stronę Kościoła twórczonego przez młodych, wspaniałych ludzi z całego świata. (...) Wiem, że to jakim jestem człowiekiem zależy od tego co robię i od moich codziennych decyzji Moim zdaniem każdy powinien uczestniczyć



w tym święcie młodej wiary i przyjaźni. Jest to niezapomniane przeżycie, które zapada w pamięci. Jest świetną okazją do poznania innych kultur, zawarcia nowych przyjaźni, a przede wszystkim do pogłębienia swojej wiary. Jak powiedziała jedna dziewczyna cytując świętego Augustyna: „Jak Bóg jest na pierwszym miejscu to wszystko inne jest na właściwym” Z perspektywy czasu w pełni się z nią zgadzam”. **Krzysztof**

ŚWIADECTWA

Gdyby mnie ktoś zapytał czy żałuję czasu poświęconego na ŚDM w Krakowie odpowiedziałbym: oczywiście, że nie! Mogę też z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że czas ten był jednym z najlepszych okresów w moim życiu. Ktoś by zapytał: dlaczego? Serce podaje setki odpowiedzi na to pytanie.

Jednym z nich jest niesamowite doświadczenie żywej wiary. Do końca życia nie zapomnę jak jedna z osób, które poznałem dzięki temu wydarzeniu (starszy ode mnie chłopak) powiedziała mi, że jesteśmy braćmi. Wtedy kompletnie tego nie rozumiałem i zapytałem się go czy mnie adoptował? Uśmiechnął się jedynie z mojej głupoty i odpowiedział, że jesteśmy braćmi w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

Koncepcja jednej wielkiej rodziny była niesamowicie odczuwalna w trakcie całego pobytu w Krakowie. Nie ważne było, że się jeszcze nie znaliśmy, nie mówiliśmy w jednym języku, mieliśmy inne kolory skóry et cetera. Ważna była wspólna wiara, radość ewangeliczna oraz doświadczenie różnorodności i piękna Kościoła jako wspólnoty. Teraz, gdy patrzę na to w czym brałem udział nieodparcie narzuca mi się obraz pierwszych chrześcijan, początków chrześcijaństwa., gdy mówiono o nas: patrzcie jak oni się miłują.



W takich warunkach zderzenie kultur z całego świata nie jest okazją do kłótni czy sporów a radosnej wymiany tego co najlepsze, wzajemnego poznawania siebie. Jednym z najlepszych tego przykładów były wspólne powroty z wydarzeń centralnych na kwatery, gdy razem śpiewaliśmy w wielu językach, tańczyliśmy czy też rozmawialiśmy o sobie nawzajem i swoich krajach.

Pan Bóg przemawia do nas w tak wielu sposobach, że po ludzku nie sposób ich zliczyć. Na ŚDM w Krakowie tego doświadczyłem. Widziałem jak w wielu osobach umocniła się wiara, w tym i we

mnie. Usłyszałem wiele słów, które do mnie chciał powiedzieć czy to przez liturgie, rozważania drogi krzyżowej, papieża Franciszka czy przez młodych z Litwy, Lublina, Dominikany czy Republiki Kongo.

Tego wszystkiego nie doświadczyłbym, gdybym nie poświęcił trochę swojego czasu na ŚDM. Pomimo iż byłem zmęczony, bo krótko spał i zachorowałem... nie żałuję, że pojechałem do Krakowa. Warto było!



Mateusz

* * * * *

Przyznam, że początkowo miałam obawy w związku z wyjazdem na ŚDM 2016 do Krakowa, głównie ze względu na obecną sytuację polityczną na świecie. Pomimo tego "wstałam z kanapy, którą zamieniłam na buty" i przeżyłam przygodę życia, którą na długo zapamiętam.

W okolicach Krakowa byłam z grupą już na początku tygodnia, (gdzie główne wydarzenia odbywały się dopiero parę dni później) co pozwoliło nam duchowo przygotować się na spotkanie z papieżem Franciszkiem. Nasze warunki do spania były proste i niecodzienne, ale nie przeszkadzało nam to, ponieważ każdego dnia kładliśmy się spać z satysfakcją i głową pełną wrażeń z minionych dni.

Już w drodze do centrum Krakowa towarzyszyła nam niepowtarzalna atmosfera podsycana przez śpiewanie przeróżnych piosenek i obcowanie z pielgrzymami z całego świata, których można było poznać za pomocą charakterystycznych plecaków i pelerynek, które wszyscy otrzymaliśmy w pakiecie. Ponadto wszędzie był multum flag (także tych namalowanych na policzkach pielgrzymów) i wymieszanych zasłyszanych rozmów różnych narodowości, co podkreślało jeszcze bardziej globalny charakter wielkiego wydarzenia.

Uczestniczyliśmy też w katechezach w pobliskim kościele, gdzie przyjeżdżali do nas biskupi. Oprócz wartościowych kazań, mogliśmy też zadawać pytania na nurtujące nas tematy, a duchowni z kolei dzielnie i satysfakcjonująco nie odpowiadali. Co do uroczystości na Błoniach i Brzegach to muszę przyznać, że to były najlepsze chwile

Wielkiego Tygodnia. To tutaj byliśmy wszyscy razem i wszyscy razem słuchaliśmy tego co ma nam do przekazania papież. Jego słowa na zmianę nas poruszały i powodowały uśmiech na twarzy. Co oznacza, że Franciszek doskonale umiał trafić do naszych głów pełnych marzeń i planów.

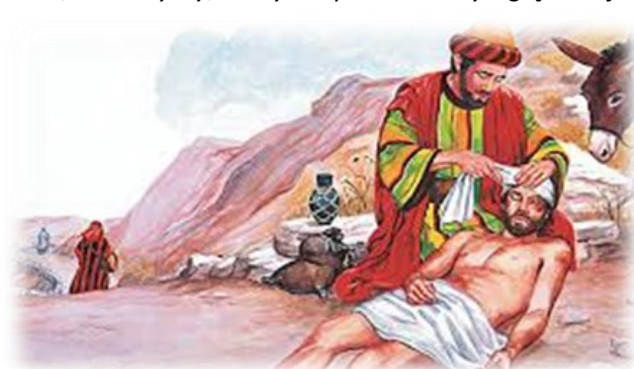
Co poruszyło mnie najbardziej? Podczas czuwania na Brzegach Papa Franciszek poprosił wszystkich o złapanie się za ręce. Z jednej strony trzymałam za rękę koleżankę z polskiej grupy, a z drugiej strony mój uścisk odwzajemniła dziewczyna z Dominikany. Trwaliśmy w takich pozycjach w ciszy przez dobre parę minut, co na pewno nie miałyby miejsca w codziennym, szybkim tempie życia. Z zamyślenia wyrwał nas głos Franciszka, który oświadczył, że Pan cieszy się, gdy widzi nas, swoje dzieci, żyjące ze sobą w zgodzie i pokoju oraz okazujące sobie czułość bez żadnych uprzedzeń.

Marysia

* * * * *

Dzięki Światowym Dniom Młodzieży poznałem wielu świetnych ludzi, z którymi wciąż mam bliski kontakt. Wiele sytuacji i słów głęboko zapadło mi w pamięć. Podczas Światowych Dni Młodzieży miałem swoją najlepszą spowiedź. Ksiądz odpowiedział na wiele nurtujących mnie pytań, na które odpowiedzi wcześniej nie potrafiłem znaleźć. Dzięki katechezie z księdzem abp Markiem Jędraszewskim odmienił się mój światopogląd. Bardzo cenię krótką rozmowę odbytą z księdzem arcybiskupem. Dała mi do myślenia. Od tego czasu staram się kierować w życiu rozsądkiem. Stałem się bardziej powściągliwy i spokojny.

Jednak najważniejszymi rzeczami, których doświadczyłem podczas ŚDM jest to, że uświadomiłem sobie, że to my młodzi ludzie kształtujemy oblicze Kościoła. Bez względu na rasę czy kolor skóry. Uświadomiłem sobie, że to od nas młodych ludzi zależy jak będzie wyglądała przyszłość Kościoła. Poznałem prawdziwe znaczenie słowa „wzbogacenie kulturowe” i nie chodzi mi o takie, które od lat próbują w nas wpoić zachodnie media. Spostrzegłem, że od innych kultur jesteśmy w stanie naprawdę wiele się nauczyć. Jest jednak jeden warunek. Moim zdaniem była nim wspólna wiara. Podczas ŚDM rozmawiałem z pielgrzymami z wielu krajów. Wymienialiśmy poglądy i doświadczenia związane z wiarą i nie tylko. Tak czy inaczej, podchodząc do kogokolwiek w mniejszym lub większym stopniu wiedziałem z kim mam do czynienia i jakie wartości wyznaje. Właśnie dzięki wierze, która stanowiła wspólny mianownik między mną a tymi wszystkimi ludźmi przybyłymi z całego świata. Oczywiście skłamałbym, gdybym powiedział, że wszyscy, których spotkałem byli głębokiej wiary. Wiele osób szukało swojej drogi w życiu, odpowiedzi na pytania. Przyjeżdżając na ŚDM nie wiedzieli czy je odnajdą, ale próbowali. Czy znaleźli odpowiedzi i swoje miejsce w Kościele? Jestem przekonany, że wielu z nich odnalazło to czego szukało w słowach papieża lub innych pielgrzymów. Sam doświadczyłem niejednej wspaniałej sytuacji świadczącej o głębokiej wierze wśród tak młodych ludzi. Momentem, którzy najbardziej zapadł mi w pamięci była sytuacja z pewną 18-letnią dziewczyną z Włoch, którą wraz z kilkoma pielgrzymami z mojej grupy spotkaliśmy w drodze na Pola Miłosierdzia. Spotkaliśmy ją całkiem przypadkiem, stała pod płótnem nieopodal maszerujących pielgrzymów. Wyglądała na



bardzo zmęczoną, wręcz wycieńczoną. Od razu do niej podeszliśmy oferując pomoc. Jak się okazało była jedną z liderów około 30 osobowej grupy. Temperatura była wysoka. Wielu pielgrzymów było zmęczonych drogą. W jej grupie jak się okazało było dużo młodszych uczestników. Dziewczyna zaoferowała im swoją pomoc w niesieniu prowiantu. Miała przy sobie 9 worków oraz swoje bagaże. Niosła to wszystko na plecach przez ponad 600 metrów w pełnym Słońcu. Odłączyła się od grupy, zostając w tyle. Mimo zmęczenia szła dalej. Jak opowiadała w pewnym momencie już nie mogła, ale pomyślała, że robi to dla młodszych ze swojej grupy. Jak wspominała, gdy już opadała z sił myślała o tym jak Pan Jezus za grzechy ludzi niósł krzyż na swoich plecach by nas uratować i też musiało mu być ciężko. Gdy to powiedziała zaszkliły mi się oczy i zaczęłam płakać, gdyż nigdy wcześniej na swoich oczach nie widziałem i nie usłyszałem takiego świadectwa wiary tak młodej osoby. Oczywiście pomogliśmy jej i odprowadziliśmy ją do jej grupy. Obiecała się za nas modlić...

To jest właśnie wspaniała strona Światowych Dni Młodzieży, gdy widzimy, że słowa papieża mają swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości. To wydarzenie, to był dla mnie świetnie spędzony czas w atmosferze przyjaźni, bezpieczeństwa, zadumy i modlitwy.

Krzysztof



Kraków
ŚDM
2016

Błogosławieni
MIŁOSIERNI
albowiem oni
miłosierdzia dostąpią
(Mt 5,7)

KLUCZ DO ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

Światowe Dni Młodzieży w Krakowie dobiegły końca – to już fakt. To, co teraz powinno mieć dla nas znaczenie, to odpowiedź na pytanie: czy coś po nich w nas zostało? Może doświadczenie wspólnoty czy żywej wiary, przeżywane wraz z pielgrzymami z Dominikany? Może któreś ze słów Ojca Świętego jakoś szczególnie dotknęło naszego serca?

Dla mnie szczególnie ważne były słowa papieża Franciszka, skierowane do małżonków.

28 lipca, z okna papieskiego, mówił do zgromadzonych pod nim małżonków: „Nie jest łatwo stworzyć rodzinę. Nie jest łatwo związać się na całe życie. Trzeba być odważnym. I wam gratuluję, ponieważ wy jesteście odważni.” Dalej mówił o słowach i postawach, które pomogą małżonkom w chwilach trudnych, konfliktowych: „pozwól”, „dziękuję” i „wybacz”.

„Pozwól”- by pytać małżonka o jego zdanie na dany temat, by proponować zrobienie tego czy tamtego, a nie narzucać mu swojej woli;

„Dziękuję” - by uczyć się postawy wdzięczności wobec męża/żony, by zauważać i doceniać nawet najmniejszy wysiłek drugiej strony;

„Wybacz” - by mieć odwagę poprosić o wybaczenie, gdy się pomyliło, powiedziało czy zrobiło coś złego... „Prośenie o wybaczenie czyni wiele dobra” - wyjaśniał Ojciec Święty.

Papież przyznał, że w życiu małżeńskim zdarzają się problemy i kłótnie: „I jest rzeczą normalną – zdarza się, że mąż i żona kłócą się, podnoszą głos, walczą. I czasem latają talerze, ale nie lękajcie się, kiedy coś takiego się dzieje. Dam wam radę – nigdy nie kończcie dnia bez pogodzenia się. Wiecie dlaczego? Bo zimna wojna następnego dnia jest bardzo niebezpieczna.” Ojciec Święty zasugerował, że owe pogodzenie się nie wymaga wielu słów, że wystarczy nawet jeden gest... „jeden gest załatwia wszystko”.

Z moim mężem, jesteśmy małżeństwem od trzech i pół roku. To krótko, biorąc pod uwagę fakt, ile lat małżeństwa mają za sobą np. nasi rodzice... ale nawet tak krótki czas nie był pozbawiony kłótni czy złości. Nie raz kładliśmy się do łóżka tak pokłóceni, że nie wiedziałam czy najpierw wypłakać wszystkie łzy, wykrzyzczyć wszystko mężowi w twarz czy może wyjść z domu trzaskając drzwiami. Jednak dzięki temu, że od pierwszego dnia po ślubie mieliśmy taki mały „rytuał”, że błogosławiliśmy się wzajemnie przed zaśnięciem (poprzez zrobienie znaku krzyża na czole współmałżonka), to niemalże zawsze zasypialiśmy pogodzeni. Dlaczego? Bo nie sposób komuś świadomie udzielić błogosławieństwa, czując w sercu złość... więc zawsze przed zaśnięciem musieliśmy się pogodzić: albo w rozmowie wszystko sobie wyjaśnić albo (w razie znacznego zmęczenia) podjąć decyzję, że wybaczam.

Dzielę się tym z Wami po to, by dać świadectwo, że to, do czego zachęca nas Ojciec Święty jest możliwe do zrealizowania i że rzeczywiście działa. Dla mnie i dla mojego męża, ten „jeden gest, który wszystko załatwia” to właśnie znak krzyża uczyniony na czole współmałżonka. Jest on dla nas zarówno znakiem błogosławieństwa ale i przebaczenia – o którym papież wspominał.

Z całego serca zachęcam więc wszystkich czytających ten artykuł (i nie tylko) małżonków, by udzielali sobie błogosławieństwa każdego dnia, by godzili się ze sobą, zanim udadzą się na spoczynek... bo wiem, że to naprawdę dużo daje i dużo zmienia... na dobre. Amen.

Dominika Popowicz



**„Niech cię Pan błogosławi i strzeże.
Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad
tobą, niech cię obdarzy swą łaską.
Niech zwróci ku tobie oblicze swoje
i niech cię obdarzy pokojem”.**

Księga Liczb 6, 24-26

BOSKIE WAKACJE '16 - UNIwersYTET CHRystUSOWY



W dniach od 1 do 5 sierpnia 25 dzieci z naszej parafii oraz 28 dzieci z parafii św. Michała Archanioła w Bytomiu Suchej Górze uczestniczyło w kolejnych międzyparafialnych "Boskich Wakacjach", które tym razem odbyły się w Płocku w Ośrodku Rekolekcyjno - Wypoczynkowym Diecezjalnego Duszpasterstwa Młodzieżowego Diecezji Płockiej "Studnia". Hasło tegorocznych "Boskich Wakacji" brzmiało "Uniwersytet Chrystusowy". Każdy z uczestników stał się w tym czasie prawdziwym studentem, który musiał złożyć uroczystą przysięgę, słuchać wykładów, zdawać egzaminy i złożyć pracę magisterską, a na koniec ci, którzy pomyślnie przebrnęli przez studia otrzymali dyplom wiernego świadka Jezusa Chrystusa w otaczającym świecie. Trzeba zauważyć, że na Uniwersytecie Chrystusowym byli sami prymusi, którzy śpiewając i z uśmiechem na twarzy przeszli przez całe trwające aż 5 dni studia. Oby dalej w życiu tak im szło, szczególnie zaś z dawaniem świadectwa o Jezusie. W plan studiów wpisane były również wycieczki integracyjne do płockiego zoo i Torunia, do Sanktuarium Św. Jana Pawła II i Maryi Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i do "Muzeum Piernika". Każdy tam sam upiekł piernik, ale niewielu udało się przywieźć go do domu. (zbyt wielka była pokusa) Nie zabrakło również zajęć sportowych i meczu Pyskowice - Sucha Góra zakończonego zwycięstwem Pyskovic. Walka była zażarta, bo skończyło się wizytą w szpitalu i jedną złamaną ręką. Na koniec odbył się oczywiście uroczysty bal absolwentów. W ostatni dzień "Boskich Wakacji" uczestnicy przeszli przez bramę Miłosierdzia i zyskali jubileuszowy odpust w Roku Miłosierdzia w miejscu pierwszego objawienia Jezusa Miłosiernego św. Faustynie jakie miało miejsce w Płocku. A na koniec wrażeń dwójki absolwentów "Uniwersytetu Chrystusowego":



Mateusz Kos: "Uniwersytet Chrystusowy - bardzo fajne uczucie być studentem tego właśnie uniwersytetu.



Zabawni wychowawcy, ekscytujące wykłady, ładne kazania na Mszy Św. Na uniwersytecie podobało mi się: wygodne łóżka, duże pokoje, dobre jedzenie, fajni wychowawcy, żarty matematyczne pana Michała, których nie rozumiałem, ciekawe wykłady. Czuję się jak student. Nie podobało mi się, że wtedy gdy miałem grać w piłkę padał deszcz."

Malwina Dybał: " Podobało mi się zoo, bo były małpy. Podobały mi się wycieczki. Podobał mi się pokój. Podobał mi się Toruń, Podobało mi się miasto. Podobało mi się wszystko".

ŻANETA OPOWIADA...



Było wczesne popołudnie, kiedy do drzwi mieszkania Karoliny ktoś zapukał. Nie spodziewała się gości, dopiero wczoraj wróciła i nie zdążyła się jeszcze rozpakować.

- Hej! Nie przeszkadzam ci? – Ania uśmiechnęła się do koleżanki.

- Ależ skąd! Wchodź! – To właśnie z Anią dziewczyna była na Światowych Dniach Młodzieży. Początkowo niechętna Ania coraz bardziej angażowała się w pomoc przy ich realizacji w Parafii i wyglądało na to, że na koniec bardzo cieszyła się, że wzięła w tym wszystkim udział.

- Chciałam ci podziękować – Ania podała Karolinie pudełko czekoladek i uściskała ją.

- Ale za co? – Zdumiała się Karolina i zaprosiła koleżankę do pokoju. Dziewczyna usiadła i spuściła wzrok.

- Widzisz... Nie wiesz wszystkiego o mnie... w poprzednim gimnazjum, do którego chodziłam nie uczyłam się najlepiej, sprawiałam wiele problemów rodzicom, jak to się mówi „wpadłam w nie najlepsze towarzystwo”. To dlatego rodzice mnie przenieśli. Kiedy poznałam ciebie, coś się powoli we mnie zaczęło zmieniać. Z początku twoja wielka wiara i chęć udzielania się w kościele mnie śmieszyły... Przepraszam cię za to – Uśmiechnęła się nieśmiało – Ale kiedy zaproponowałeś mi pomoc przy Światowych Dniach Młodzieży i widziałam wasze zaangażowanie... To czułam.. naprawdę czułam, że coś się zmienia... - Karolina usiadła przy koleżance i przykryła jej dłoń swoją – Ale dopiero tam.. Słuchając papieża coś we mnie pękło! Pamiętasz jak na czuwaniu mówił nam byśmy wstali z kanapy? -

Karolina zaśmiała się.

- Oczywiście, że pamiętam, pytał nas czy naprawdę chcemy być młodymi, ospałymi i otumanionymi. Czy chcemy by inni decydowali o naszym życiu. Czy chcemy być wolni, przytomni czy chcemy walczyć o naszą przyszłość. –

- Ja chce walczyć o swoją przyszłość, nie chce uczynić ze swojego życia kanapy, która mnie uśpi, chce zostawić po sobie trwałe ślad. Naprawdę rozumiałam w tedy, że Bóg oczekuje czegoś ode mnie i czeka na mnie. Tylko, że w tedy poczułam wstyd... Wstyd i wątpliwości. Chciałam się zmienić ale wstydziłam się swojej przeszłości i to właśnie ostatniego dnia znowu poczułam jakby Ojciec Święty mówił tylko do mnie... -

- Pamiętam homilie na zakończenie.. – Karolina przerwała jej – Ojciec Święty nawiązywał do Zachariasza... Był poborcą podatkowym, wyzyskiwaczem swojego narodu i właśnie z powodu swojej złej reputacji nie mógł się zbliżyć do Pana Jezusa. –

- No właśnie... Utożsamiałam się w tedy z Zachariaszem, widzisz papież mówił o trzech przeszkodach jakie stanęły na drodze Zachariaszowi. Pierwsza to niski wzrost, mówił o tym, że i nam może się wydawać, że jesteśmy daleko od Jezusa, że nie dorastamy z powodu niskiej opinii o sobie a przecież jesteśmy „dziećmi Bożymi”, powołanymi do wiecznej radości z Bogiem. A ja zapomniałam o tym, że Bóg kocha nas takimi jakimi jesteśmy i żaden grzech, wada czy błąd tego nie zmieni. Drugą przeszkodą był właśnie paraliżujący wstyd, Zachariasz wiedział, że jako osoba publiczna wystawi się na pośmiewisko wspinając się na drzewo, a jednak czuł, że Jezus jest dla niego ważny i robi dla Niego wszystko. I ja w tedy rozumiałam, że nie powinnam się wstydzić i zawierzyć mu w spowiedzi wszystkie swoje problemy i grzechy. -

- A ostatnia przeszkoda? – Spytała Karolina.

- Szemrzący tłum... - Kiwnęła smutno Ania – Ojciec Święty powiedział, że i nam mogą stawiać przeszkody, próbować wmawiać, że Bóg jest daleki, surowy i nie czuły i do tej pory też tak myślałam, że skoro ja jestem zła to Bóg też będzie dla mnie zły. Ale to nie była prawda. Papież powiedział, że spojrzenie Jezusa wykracza poza wady i widzi osobę, nie zatrzymuje się na złości z przeszłości, ale przewiduje dobro w przyszłości ... I dlatego ... - Ania ujęła koleżankę za rękę - ... Chcę Ci podziękować, że dostrzegłeś we mnie to dobro i umożliwiłeś mi wzięcie w tym wszystkim udziału. Mam teraz cel w swoim życiu i wiem, że Bóg mnie kocha i nigdy nie opuści. – Karolina spojrzała na swoją koleżankę i poczuła łzy pod powiekami. Przecież ona nic nie zrobiła. Nie miała pojęcia, że Ania tak wiele przeżywa, po prostu zaprzyjaźniła się z nową osobą w klasie. Uśmiechnęła się

- Nie masz mi za co dziękować... Cieszę się, że się tym ze mną podzieliłaś i że mogłam to z tobą przeżywać. – Dziewczyny uściskały się serdecznie. – To znaczy, że pojedziesz ze mną na następne Dni Młodzieży do Panamy – Zachichotała

- Bardzo bym chciała! Mam nadzieję, że się nam uda! – Odparła Ania i po raz pierwszy poczuła się naprawdę szczęśliwa i wolna.

XXIII DOŻYNKI W PYSKOWICACH 3-4 września 2016 r.

Sobota, 3 września

Plac przy zbiegu ulic:
Szpitalnej, Dworcowej i Wojska Polskiego

16.00 **BLASKAPELLE ŚWIBIE**
17.00 **WIELKA GALA
BIESIADNA
Z DARKIEM
NOWICKIM**
18.30 **HORYZONT**
20.30 **ANTEK
SMYKIEWICZ**

Sponsor generalny:

 Bank Spółdzielczy w Gliwicach

Patronat medialny:

Sponsorzy:



Niedziela, 4 września

DOŻYNKI Z RADIEM SILESIA

Plac przy zbiegu ulic:
Szpitalnej, Dworcowej i Wojska Polskiego

10.00 **MSZA ŚWIĘTA
DOŻYNKOWA**
(kościół pw. Nawrócenia św. Pawła)
14.30 **STIFF CAPELLA**
15.30 **BOŻENA MIELNIK BAND**
16.30 **FREJE**
17.30 **TIME**
18.30 **JESIKA**
19.30 **LOSOWANIE
NAGRÓD
DOŻYNKOWYCH**
20.00 **DE SILVERS**
21.00 **MASTERS**

Organizatorzy:



Partnerzy:

